

## **Antonina Karpowicz-Zbińkowska: Cantica Symphonia, Dufay, Missae**

Dufay darzył wyjątkową atencją wielkopostną antyfonę maryjną Ave Regina coelorum. Opracował ją bowiem wielokrotnie. W jej tekst wplótł słowa prywatnej modlitwy: „Miserere tui labentis Dufay” oraz: „Miserere, miserere supplicanti Dufay”. To niezwykle sprytny pomysł, oto odtąd kiedykolwiek będzie ten utwór będzie wykonywany, rozbrzmiewać będzie zarazem modlitwa za niego – pisze Antonina Karpowicz-Zbińkowska w cyklu „Perły muzyki dawnej”.

Kolejna płyta, którą chciałabym przedstawić w cyklu „Perły muzyki dawnej”, to płyta nagrana przez zespół Cantica Symphonia pod dyr. Giuseppe Maletto, zawierająca dwie msze Guillaume Dufaya (ok. 1397–1474): *Missa Resvellies vous* oraz *Missa Ave Regina coelorum*.

Płytę rozpoczyna chanson Dufaya *Resvellies vous*. Drugi utwór (ok. 6:45) to oparta na melodii tej chanson Msza *Resvellies vous* (funkcjonująca zresztą do niedawna pod nazwą *Missa sine nomine*). Wreszcie jako trzeci utwór (ok. 28:35) możemy tu usłyszeć ostatnią mszę w dorobku Dufaya – Mszę *Ave Regina coelorum*, opartą na motecie samego Dufaya *Ave Regina coelorum*.

Mamy pełne prawo domniemywać, że Dufay darzył wyjątkową atencją wielkopostną antyfonę maryjną *Ave Regina coelorum*. Opracował ją bowiem wielokrotnie. Motetowe opracowanie zwane *Ave Regina coelorum III* jest spośród nich najślawniejsze. Dufay wplata w jej tekst słowa prywatnej modlitwy: „Miserere tui labentis Dufay” oraz: „Miserere, miserere supplicanti Dufay”. Przypuszcza się, że motet ten Dufay skomponował pod koniec życia, kiedy to poważnie zachorował, specjalnie z myślą o swoim pogrzebie. Faktycznie, zgodnie z jego wolą, motet został na tym pogrzebie wykonany. To niezwykle sprytny pomysł, oto odtąd kiedykolwiek będzie ten utwór będzie wykonywany, rozbrzmiewać będzie zarazem modlitwa za niego.

*Missa parodia to forma mszalna oparta nie na cantus firmus znajdującym się w tenorze, lecz na innym utworze polifonicznym, z którego czerpie się materiał melodyczny*

Ostatnią swoją mszę (a znamy osiem pełnych cykli mszalnych jego autorstwa) Dufay oparł właśnie na tym motecie. Jest to już niemal klasyczna renesansowa msza parodia. Missa

parodia to forma mszalna oparta nie na cantus firmus znajdującym się w tenorze, lecz na innym utworze polifonicznym, z którego czerpie się materiał melodyczny. W ramach tej formy muzycznej „pożyczają się” melodie, nie tylko z tenora, ale również z innych głosów i umieszcza, znów nie tylko w tenorze, ale również we wszystkich pozostałych głosach. Podstawową zatem różnicą pomiędzy mszą z cantus firmus i mszą parodią polega na tym, że w tej pierwszej istnieje wyraźna

opozycja pomiędzy tenorem i pozostałymi głosami, a w tej drugiej wszystkie głosy są równorzędne – ta właśnie cecha stanie się potem naczelną zasadą polifonii renesansowej.

*Agnus Dei* (ok. 1:04:50) w tej mszy jest o tyle ważne, że Dufay dokonuje tutaj poszerzenia tekstu liturgicznego, przemycia w tenorze i basie tekst antyfony *Ave Regina coelorum*. Nie odważa się co prawda na dodanie słów „labentis Dufay”, czy „supplicanti Dufay”, jak to zrobił w motecie, jednak widać wyraźnie, że msza ta melodycznie odwołuje się do jego prywatnej modlitwy tam zawartej. Dufay sam siebie tu cytuje, na słowach *miserere nobis* powtarza się nawet mocno chromatyczny zwrot z motetu, ze słów „*miserere supplicanti Dufay*”.

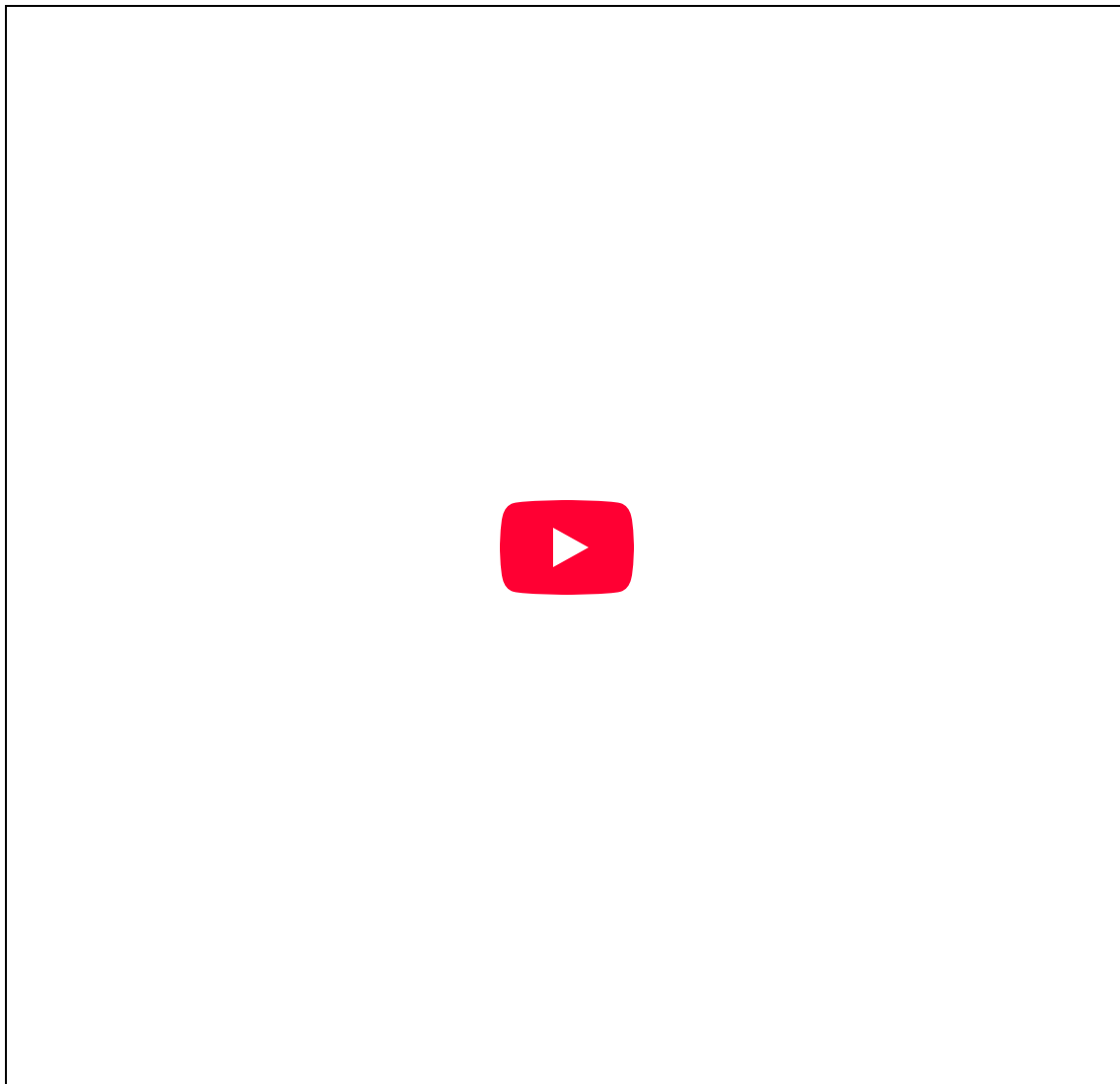
*Missa Ave Regina coelorum* wyznacza zatem dalsze ścieżki rozwoju formy mszy w dziejach polifonii renesansowej, jest zarazem duchowym testamentem Dufaya i jego prywatną modlitwą.

Muzykologowie twierdzą, że msza ta jest wczesną postacią formy muzycznej *missa parodia*, jednak prawdopodobnie była wykonywana już na sposób późniejszej polifonii niderlandzkiej, czyli na większą obsadę i wyłącznie wokalnie, bez towarzyszenia instrumentów. Tymczasem to nagranie prezentuje sposób wykonania charakterystyczny dla wczesnych mszy Dufaya, to znaczy w pojedynczej obsadzie i z towarzyszeniem instrumentów. Nadaje to tej muzyce mniej oficjalny, kameralny koloryt.

Należy jednak pamiętać, że za czasów Dufaya absolutnie niemożliwe było, aby to kobieta wykonywała partię sopranową. Wiemy z życiorysu Dufaya, że pełniąc funkcję *magistra puerorum*, przygotowywał on do śpiewu liturgicznego chłopców, bo taka była w tamtym czasie praktyka muzyczna.

Cantica Symphonia wykonuje muzykę Dufaya w wyjątkowo precyzyjny, a do tego wdzięczny i wręcz „koronkowy” sposób, czyniąc z niej ucztę nie tylko dla umysłu, ale i dla zmysłów.

" >



Sfinansowano przez Narodowy Instytut  
Wolności - Centrum Rozwoju  
Społeczeństwa Obywatelskiego  
ze środków Programu Rozwoju  
Organizacji Obywatelskich  
na lata 2018 – 2030

